



Sygn. akt IV CSK 305/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Województwa (...)
przeciwko O. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddziałowi w Polsce z
siedzibą w W. i E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok sądu
pierwszej instancji (punkt 1) oraz rozstrzygającej o kosztach
postępowania apelacyjnego (punkt 3) i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w B. rozstrzygając powództwo Województwa (...) przeciwko O. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Wielkiej Brytanii Oddziałowi w W. i E. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (dalej: „Konsorcjum”) o zapłatę solidarnie kwoty 1.927.168,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2011 r. tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 24 października 2008 r. w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego powód zawarł z pozwanymi, działającymi w ramach konsorcjum, umowę zgodnie z którą pozwani zobowiązali się: opracować analizę wielokryterialną, raport oddziaływania na środowisko lotniska regionalnego dla Województwa (...), opracować projekt wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację lotniska i świadczyć powodowi pomoc w postępowaniu administracyjnym dotyczącym wydania tej decyzji, opracować projekt wniosku o uzyskanie dofinansowania ze środków Unii Europejskiej dla realizacji tego projektu w części dotyczącej zagadnień dotyczących oddziaływania na środowisko oraz zorganizować i przeprowadzić w porozumieniu z powodem kampanię informacyjną o planowanym przedsięwzięciu. Wynagrodzenie za wykonanie umowy ustalono na kwotę 1.862.508,12 zł. Szczegółowa struktura kosztów wynagrodzenia kształtowała się następująco: opracowanie analizy wielokryterialnej dla siedmiu potencjalnych lokalizacji lotniska (1.428.517,52 zł), opracowanie raportu oddziaływania na środowisko (219.600 zł), opracowanie projektu wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację lotniska (36.600 zł), opracowanie projektu wniosku aplikacyjnego o uzyskanie dofinansowania dla projektu lotniska w części dotyczącej zagadnień dotyczących oddziaływania na środowisko (61.000 zł), organizacja i przeprowadzenie w porozumieniu z powodem kampanii informacyjnej o planowanym przedsięwzięciu (116.790,60 zł).

Do sporządzenia analizy wielokryterialnej powód nie wymagał przeprowadzenia szczegółowych badań przyrodniczych. Strony uzgodniły, że pozwani w podsumowaniu analizy na podstawie zgromadzonych danych

i wynikających z nich wniosków powinni wskazać trzy najbardziej optymalne warianty lokalizacji lotniska spośród siedmiu lokalizacji wytypowanych przez powoda. Dla tych lokalizacji pozwani zobowiązali się wykonać porównawczo raport o oddziaływaniu na środowisko, na potrzeby którego mieli wykonać i opracować wyniki badań przyrodniczych ze szczególnym uwzględnieniem obszarów i gatunków chronionych, zwłaszcza ptaków. Badania miały obejmować okres przelotów jesiennych w 2008 i lub w 2009 r. oraz przeloty wiosenne i okres lęgowy w 2009r. W przypadku gdyby przedsięwzięcie mogło potencjalnie oddziaływać na obszar Natura 2000 pozwani zobowiązani byli do wykonania inwentaryzacji przyrodniczej terenów z uwzględnieniem występowania gatunków zagrożonych. W ramach opracowywanego raportu o oddziaływaniu na środowisko pozwani zobowiązani byli do zidentyfikowania, oszacowania ilościowego i istotności poszczególnych zagrożeń i skutków środowiskowych związanych z realizacją każdego z analizowanych wariantów budowy lotniska oraz dokonania waloryzacji oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko. W przypadku stwierdzenia przez organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia braków w przedłożonym przez powoda wniosku sporządzonym na podstawie projektu opracowanego przez pozwanych, w tym braków w dołączonych do wniosku dokumentach, pozwani byli zobowiązani poprawić te dokumenty i przedłożyć je powodowi w terminie uzgodnionym między stronami.

W ramach realizacji umowy pozwani opracowali i dostarczyli w dniu 13 października 2009 r. wszystkie objęte umową dokumenty, a przedstawiciel powoda potwierdził właściwe i terminowe wykonanie zamówienia. Powód na podstawie dokumentów przedłożonych przez pozwanych złożył wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie lotniska regionalnego dla Województwa (...). Pozwani, jako najbardziej optymalny wariant lokalizacji lotniska wskazali T., jednak powód wybrał lokalizację A. S. – S. – B. (gmina T.), jako wariant inwestorski. W trakcie postępowania administracyjnego pozwani sporządzili dodatkowe dokumenty: odpowiedź na uwagi i wnioski złożone do raportu w ramach udziału społeczeństwa

w ochronie środowiska oraz uwagi odnoszące się do zagadnień poruszanych na spotkaniach przeprowadzonych w dniach 24 lutego i 10 marca 2010 r.

W dniu 16 kwietnia 2010 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w B. (dalej: „RDOŚ”) wydał decyzję ustalającą środowiskowe uwarunkowania dla przedsięwzięcia polegającego na budowie lotniska regionalnego dla Województwa (...) zlokalizowanego we wsi S. – S. – B. (gmina T.). Na skutek jej zaskarżenia przez organizacje ekologiczne i osoby fizyczne w dniu 5 stycznia 2011 r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska (dalej: „GDOŚ”) uchylił decyzję z dnia 16 kwietnia 2010 r. i przekazał sprawę organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W toku postępowania odwoławczego została wydana ekspertyza przez biegłego, której przedmiotem była ocena jakości informacji przedstawionych przez wnioskodawcę w zakresie wpływu przedsięwzięcia na obszary Natura 2000. Opierając się na opinii biegłego M. S. GDOŚ w uzasadnieniu decyzji wskazał na szereg braków, zaniedbań i nieprawidłowości w sporządzonym przez pozwanych raporcie. Organ wyższej instancji podzielił również zarzut skarżących, że niektóre z zapisów decyzji zostały sformułowane w sposób niewiążący lub nieprecyzyjny, co uzależnia ich realizację jedynie od inwestora. Wytknął również szereg nieprawidłowości postępowania RDOŚ, w tym nie ustalenie czy na terenie objętym wnioskiem będzie w przyszłości realizowana budowa lotniska sportowego oraz nie wskazanie w decyzji adekwatnych działań naprawczych.

W konsekwencji stwierdził, że rozpoznając sprawę ponownie organ pierwszej instancji powinien: ustalić czy w zakres planowanego przedsięwzięcia ma wchodzić budowa lotniska sportowego; przeprowadzić wymaganą przepisami wspólnotowymi i krajowymi ocenę oddziaływania na środowisko, w tym na obszary Natura 2000, opartą na właściwie wykonanej i kompleksowej inwentaryzacji przyrodniczej, w szczególności monitoringu ptaków obejmującego swoim zakresem zarówno cały teren lotniska jak i obszary startów i lądowań; przeprowadzić kompleksową ocenę zagrożenia ruchu lotniczego związanego z wykorzystywaniem przestrzeni powietrznej przez ptaki w odniesieniu do opracowanych procedur startów i lądowań, jako składowej warunkującej wybór lokalizacji planowanego lotniska; przeanalizować możliwość zastosowania art. 34 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1614 – dalej: „u.o.p.”)

określającego przesłanki i warunki do wykonania kompensacji przyrodniczej w stosunku do obszarów Natura 2000; określić precyzyjne działania minimalizujące i kompensacyjne przewidziane w ustawie o ochronie przyrody oraz ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 799, ze zm. – dalej: „p.o.ś.”) adekwatne do szkód wyrządzonych środowisku w związku z realizacją przedsięwzięcia.

Pismem z dnia 27 grudnia 2010 r. powód wezwał Konsorcjum do udzielenia odpowiedzi na wszystkie uwagi i wnioski sformułowane przez dr M. S. w opracowaniu sporządzonym w toku postępowania administracyjnego. W odpowiedzi pozwani pismem z dnia 14 stycznia 2011 r. stwierdzili, że zarzuty i wnioski wynikające z opinii są błędne, jako nie uwzględniające materiałów źródłowych, pomijające istotne informacje, opierające się na błędnych założeniach teoretycznych, pozostające w sprzeczności z przedmiotem przedsięwzięcia, w tym z faktycznymi procedurami startów i lądowań. Uznali, że biegły nie posiada niezbędnego doświadczenia terenowego w obszarze, którego dotyczy koreferat, a wiele stwierdzeń zawartych w opinii świadczy o niepełnym lub niewłaściwym rozpoznaniu obszaru. Uznali, że analiza biegłego ma charakter teoretyczny, bazuje na stereotypowych danych i jako taka może wprowadzać w błąd GDOŚ i nie podważa wyników raportu, które są właściwe dla potrzeb dokonania analizy pierwotnej przedsięwzięcia i odpowiedniej oceny jego wpływu na obszary Natura 2000.

W dniu 19 stycznia 2011 r. odbyło się spotkanie stron w toku którego ustalono, że Konsorcjum poprawi raport do 31 stycznia 2012 r. dostosowując jego treść do postanowień decyzji GDOŚ pod warunkiem dostarczenia przez powoda do 28 lutego 2011 r. graficznego przedstawienia procedur startów i lądowań (umożliwiających prace w programach mapowych) dla alternatywnych lokalizacji lotnisk w T. i N., co jest konieczne dla takiego zaprojektowania prac terenowych, aby możliwe było ustalenie potencjalnych oddziaływań na środowisko. Pozwani stwierdzili, że data ta nie może być przesunięta ze względu na wiosenne inwentaryzacje ptaków. Konsorcjum zobowiązało się: do dnia 27 stycznia 2011 r. przekazać powodowi informację dotyczącą zakresu niezbędnych danych dotyczących procedury startu i lądowania dla alternatywnych lokalizacji lotnisk; przygotować część merytoryczną projektu skargi na decyzję GDOŚ; do dnia 15

lutego 2011 r. przedstawić wstępną informację na temat prac, które muszą być wykonane w celu dostosowania raportu do wymogów określonych w decyzji GIOŚ, a które wykraczają poza zakres objęty umową stron, wraz z podaniem ich szacunkowej wartości; wyraziło gotowość udziału w postępowaniu przed WSA w W. oraz do dnia 26 stycznia 2011 r. ustosunkować się do kwestii reprezentowania Województwa (...) przed WSA w W. Powód zobowiązał się natomiast do dnia 27 stycznia 2011 r. do oceny następstw wynikających z organizacji lotniska sportowego oraz podjęcia działań mających na celu pozyskanie dodatkowych procedur startów i lądowania w celu ułatwienia Konsorcjum przeprowadzenia badań niezbędnych do opracowania nowej (poprawionej) wersji raportu. Powód zastrzegł, że podjęcie starania celem uzyskania dodatkowych procedur startów i lądowań, istnieje jednak ryzyko z przyczyn obiektywnych, że termin ich dostarczenia może nie zostać dotrzymany, co jego zdaniem nie zwalnia Konsorcjum od podjęcia prac związanych z poprawieniem raportu, w tym badania przelotów ptaków, w taki sposób, żeby możliwe było przekazanie poprawionego raportu do 31 stycznia 2012 r.

Pismem z dnia 24 stycznia 2011 r. powód wezwał Konsorcjum do wykonania działań zadeklarowanych na spotkaniu w dniu 19 stycznia 2011 r., w tym niezwłocznego podjęcia prac mających na celu poprawienie raportu do dnia 31 grudnia 2011 r., z uwagi na to, że przedsięwzięcie ma być finansowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...), które muszą być rozliczone do końca 2015 r., a dodatkowo zażądał opracowania projektu skargi na decyzję GDOŚ w sposób umożliwiający jej zaskarżenie do WSA w terminie do dnia 31 stycznia 2011 r. Ponadto zaproponował, by Konsorcjum reprezentowało go przed sądem administracyjnym. Pozwani pismem z dnia 26 stycznia 2011 r. oświadczyli, że gotowi są wspierać powoda od strony merytorycznej w zakresie przygotowania skargi, jak również świadczyć pomoc w postępowaniu administracyjnym. Podkreślili, że obszernie wyjaśnienia merytoryczne mogące stanowić podstawę skargi przekazali powodowi przed spotkaniem w dniu 19 stycznia 2011 r., a dodatkowo w dniu 14 stycznia 2011 r. wysłali je pocztą elektroniczną. Oświadczyli również, że nie podejmą się reprezentacji powoda przed sądem administracyjnym, ale oferują mu współpracę ze swoimi prawnikami.

Wskazali również, że po dalszym przeanalizowaniu sprawy stoją na stanowisku, że składanie skargi jest niecelowe, zważywszy na czas trwania postępowania sądowego i trudny do przewidzenia tok zdarzeń po rozpatrzeniu skargi. Podkreślili, że niezależnie od złożenia skargi działania związane z oceną oddziaływania na środowisko musiałyby być równolegle prowadzone, jeżeli celem powoda jest uzupełnienie oceny oddziaływania o zagadnienia projektowanych procedur lotniczych, lotów nocnych czy kwestii zmiany obszaru lotniska w podanym przez niego terminie. Wskazali, że RDOŚ powinien doprecyzować zagadnienia wyłuszczone w uzasadnieniu decyzji GDOŚ, by można było właściwie zaprojektować prace, na aktualnym etapie postępowania problemy nie są bowiem jasno zdefiniowane i mają charakter uznaniowy. Mailem z dnia 31 stycznia 2011 r. pozwani zaproponowali wyłączenie lokalizacji N. i zastąpienie ich Ż. Powód zlecił opracowanie procedur startów i lądowania dla trzech wariantów lokalizacji lotniska biegłemu do spraw lotniczych. W piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. poinformował on powoda, że wariantowa lokalizacja na północ od wsi C. i T. umiejscawia lotnisko wewnątrz strefy TSA 2 sektor 1 (ograniczonego ruchu ze względu na operacje wojskowe), co wyklucza możliwość prawidłowego funkcjonowania lotniska regionalnego w tej lokalizacji. Powód pismem z dnia 15 lutego 2011 r. zobowiązał pozwanych do podania czy w ramach poprawienia raportu przeprowadzą bez dodatkowego wynagrodzenia badania ptaków w obszarze oznaczonym izotonią 45 d B, przelot ptaków w rejonie w którym samolot będzie znajdował się na wysokości od 0 do 500 m nad powierzchnią gruntu oraz w jaki sposób zamierzają poprawić swój błąd polegający na zaproponowaniu lokalizacji lotniska w rejonie wsi N. w związku z ustanowioną tam strefą ograniczonego ruchu. W odpowiedzi pozwani pismem z dnia 18 lutego 2011 r. wskazali, że w ramach poprawy raportu zobowiązują się wykonać prace dotyczące flory, owadów, grzybów, porostów, zimowisk i przelotów nietoperzy, badania kolizyjności ptaków z samolotami oraz wykonać inne prace kameralne. Jednocześnie wskazali, że pozostałe prace w zakresie wskazanym przez powoda wykonają odpłatnie, jako prace dodatkowe i przedstawili powodowi ofertę wynagrodzenia w tym zakresie. Podkreślili, że zakres usługi objętej umową nie obejmował doradztwa w zakresie lotnictwa, według stanowiska zamawiającego punktem wyjściowym do ich analiz miało być

opracowanie Sener/Polkonsult, a sugestie Konsorcjum zmiany ustaleń tego opracowania nie zostały zaaprobowane przez powoda. W konsekwencji nie popełnili błędu uwzględniając w wynikach analizy wielokryterialnej także lokalizację N. W wyniku kolejnych rozmów prowadzonych przez strony pozwani złożyli pismem z dnia 1 marca 2011 r. kolejną propozycję zakładającą objęcie nowym wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej jedynie lokalizacji T. i K., odnośnie do których od lutego 2011 r. na swój koszt prowadzą obserwacje przyrodnicze, ale w przypadku braku uzgodnionej decyzji ze strony powoda, co do kontynuowania prac, będą zmuszeni zakończyć je w dniu 21 marca 2011 r. Podkreślili, że z przeprowadzonych przez nich ustaleń wynika, że nie ma przeszkód by zlokalizować lotnisko cywilne wewnątrz strefy TSA 2 sektor 1.

Po przeprowadzeniu rozmów z powodem w dniu 4 marca 2011 r. i wobec nowych okoliczności polegających na wycofaniu przez powoda dotychczasowego wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, przygotowywania przez powoda pełnych procedur lotniczych, loty helikopterów, loty nocne, loty sportowe na głównym pasie startowym, zmianę prognozy ruchu, ewentualne zmiany lokalizacji ogrodzeń, silne i przeciągające się protesty społeczne, a także możliwość skorzystania z tzw. „specustawy lotniskowej” Konsorcjum podzieliło zdanie powoda, że konieczne jest nowe podejście do inwestycji w tym objęcie nowym wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji dotychczasowej lokalizacji T. i nierozpatrywanej dotychczas lokalizacji K., a odstąpienie od lokalizowania lotniska w N. i S. Wskazali, że w przypadku wyboru przez inwestora lokalizacji K., ocena oddziaływania na środowisko i sporządzenie raportu dla tej lokalizacji jest zamówieniem o charakterze dodatkowym, nie objętym zakresem umowy pierwotnej. Jednocześnie sprecyzowali zakres prac dla lokalizacji T. i K. i wskazali ich wartość. Podkreślili, że oczekują na dostarczenie przez powoda procedur lotniczych dla wszystkich lokalizacji branych pod uwagę przez inwestora celem wykonania nowego raportu do dnia 31 stycznia 2012 r. Wskazali, że wycofanie wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach środowiskowych wraz z załącznikami, które stanowił raport czyni go bezprzedmiotowym, co uzasadnia zrzeczenie się przez

obie strony ewentualnych roszczeń związanych z wykonaniem umowy w zakresie dotyczącym pierwotnego wniosku.

Wobec zakończenia negocjacji i nieosiągnięcia w ich wyniku porozumienia, powód wezwał pozwanych do poprawy raportu, w taki sposób by odpowiadał decyzji GDOŚ. Pozwani wyrazili pełną gotowość uzupełnienia dokumentów na warunkach wynikających z § 6 ust. 5 umowy, zauważając, że organem właściwym do wskazania braków jest RDOŚ. Poprawa raportu bez oczekiwania na postanowienie RDOŚ musiałaby się wiązać z zawarciem przez strony dodatkowego porozumienia precyzującego zakres uzupełnień i znoszącego uregulowania § 6 ust. 5 i 6 umowy. Powód ponowił wezwanie, zaznaczając, że uchylenie skutków § 6 ust. 5 umowy nie jest możliwe wobec zawarcia umowy w trybie zamówienia publicznego i wskazując, że oczekuje przedstawienia wstępnego projektu porozumienia. Stwierdził, że RDOŚ przy ponownym rozpoznaniu sprawy jest związany stanowiskiem GDOŚ, co czyni wstrzymywanie się z poprawieniem raportu do czasu otrzymania postanowienia organu pierwszej instancji niecelowym i wskazuje na pozorowanie gotowości do poprawienia raportu zwłaszcza, że pozwani, jako profesjonaliści powinni samodzielnie przeanalizować decyzję i podjąć działania zmierzające do usunięcia braków stwierdzonych w raporcie. Mając powyższe na uwadze powód wezwał Konsorcjum do zapłaty kwoty 1.963.402,12 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy.

Skargę na decyzję GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r. złożyły osoby fizyczne w zakresie dotyczącym części uzasadnienia, a w sprawie stanowisko zajęła Fundacja K. w W. (dalej: „Fundacja”). Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. WSA w W. oddalił skargę, a wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. NSA oddalił skargę kasacyjną wywiedzioną przez Fundację. Po zwrocie akt RDOŚ powód poinformował organ pierwszej instancji, że wycofuje wniosek z dnia 18 września 2009 r. o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie lotniska regionalnego w okolicach wsi S. – S. 1 B., gmina T.. W konsekwencji decyzją z dnia 23 października 2015r. RDOŚ umorzył postępowanie administracyjne.

W lipcu 2011 r. powód przeprowadził kolejne postępowanie o zamówienie publiczne w celu sporządzenia nowego raportu oddziaływania na środowisko dla

lotniska regionalnego. W dniu 4 marca 2014r. RDOŚ wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie lotniska regionalnego użytku publicznego w Województwie (...) zlokalizowanego na terenie Gminy M. w rejonie wsi T., P. i T. W dniu 24 stycznia 2014 r. Sejmik Województwa (...) przyjął stanowisko w sprawie wyrażenia poparcia dla decyzji Zarządu Województwa zgodnie z którą budowa lotniska regionalnego nie będzie priorytetem w nowej perspektywie finansowej i nie znajdzie się na liście najważniejszych planowanych inwestycji transportowych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa (...). W konsekwencji Zarząd Województwa (...) w dniu 24 kwietnia 2014 r. przyjął uchwałę w sprawie zakończenia z dniem 30 kwietnia 2014 r. realizacji projektu „Budowa lotniska regionalnego użytku publicznego w województwie (...) – etap I faza projektowa”.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest bezzasadne w całości. W pierwszej kolejności stwierdził, że § 6 ust. 5 umowy stron, zgodnie z jego jednoznacznym brzmieniem, należy rozumieć w ten sposób, że warunkiem koniecznym do domagania się od pozwanych poprawy raportu było wskazanie w nim braków przez organ właściwy do wydania decyzji środowiskowej (RDOŚ). Tymczasem wnioski oraz zalecenia zawarte w decyzji GDOŚ były skierowane do organu pierwszej instancji, a nie do pozwanych, nie mogły więc stanowić podstawy wystosowania do Konsorcjum wezwania do poprawienia raportu na podstawie § 6 ust. 5 umowy, zwłaszcza, że w uzasadnieniu decyzji nie sprecyzowano zakresu w jakim należało poprawić raport. Stał na stanowisku, że powód wycofując wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie lotniska regionalnego w okolicach wsi S. - S. – B., gmina T. doprowadził do umorzenia postępowania administracyjnego bez merytorycznego rozstrzygnięcia, a tym samym uniemożliwił pozwanyemu dopełnienie obowiązków polegających na poprawieniu dokumentacji w sposób zgodny z postanowieniami umowy. Ponadto jego działania w kontekście wszczęcia w czerwcu 2011 r. postępowania w sprawie zamówienia publicznego, którego przedmiotem było opracowanie kolejnego raportu o oddziaływaniu na środowisko wskazuje, że powód pozorował działania zmierzające do uzyskania korekty raportu. Świadczy o tym również wzywanie pozwanych do poprawienia

raportu, bez dostarczenia dodatkowych procedur startu i lądowania, bez których niemożliwym było prawidłowe zaprojektowanie prac terenowych dla ustalenia potencjalnych oddziaływań na środowisko. Ocenę tę wzmacnia podjęcie w 2014 r., w czasie trwania postępowania administracyjnego decyzji o zakończeniu realizacji projektu budowy lotniska regionalnego, co dowodzi, że powód całkowicie utracił zainteresowanie poprawieniem raportu przez pozwanych. Sąd Okręgowy uznał, że zachowania pozwanych nie można potraktować, jako odmowy poprawienia dokumentów zgodnie z zapisami łączącej strony umowy, skoro żaden organ, w tym zwłaszcza organ, który zgodnie z obowiązującymi przepisami był właściwy do wydania decyzji nie wskazał w sposób wiążący potrzeby i zakresu ewentualnych poprawek raportu. Ponadto, decyzja GDOŚ jedynie w sposób pośredni odnosiła się do raportu pozwanych nie podając zakresu jego niezbędnych uzupełnień, a wskazując jedynie przyczyny podjęcia przez GDOŚ określonego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nawet w sytuacji przyjęcia, że powód bazując jedynie na treści decyzji GDOŚ był uprawniony do zażądania od pozwanych uzupełnienia raportu, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec nie wykazania przez powoda, że pozwani nienależycie wykonali zobowiązanie wynikające z łączącej strony umowy (art. 471 w zw. z art. 6 k.c.). Wskazał, że powód nie dokonał samodzielnej oceny zakresu wykonania obowiązków przez pozwanych ograniczając się do bezkrytycznego przytoczenia uzasadnienia decyzji GDOŚ, nie odnosząc się do treści umowy i analizy jej wykonania. Zauważył, że decyzja GDOŚ została oparta na opinii biegłego, której wnioski zostały przytoczone w uzasadnieniu decyzji. Opinia ta nie mogła jednak stanowić dowodu z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym, a powód nie przedstawił żadnych dowodów na niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy przez pozwanych ograniczając się do twierdzeń przytoczonych w uzasadnieniu decyzji administracyjnej. Miał na względzie, że powód opierając się na decyzji GDOŚ zarzucił pozwanym, że nie wykonali prac, które nie były objęte umową stron (brak wymogu przeprowadzenia szczegółowych badań przyrodniczych na potrzeby sporządzenia analizy wielokryterialnej, brak wymogu przeprowadzenia badania migracji ptaków w okresie zimowym i letnim). Zauważył, że na podstawie raportu powód uzyskał pozytywną decyzję organu pierwszej instancji, a decyzja GDOŚ zawiera również pozytywną

ocenę raportu, co przeczy tezie powoda, że został on w całości wykonany nieprawidłowo. Ponadto przedmiotem umowy było nie tylko opracowanie analizy i raportu, a zarzuty powoda, dotyczą tylko tego zakresu wykonania umowy. Przyjął, że powód żądając zwrotu wypłaconego wynagrodzenia w całości nie udowodnił, że umowa w pozostałym zakresie została wykonana nieprawidłowo, a przewidywała ona odrębne wynagrodzenie za pozostałe czynności.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał także poniesienia szkody, skoro wycofał wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla projektowanego przedsięwzięcia w trakcie wykonywania umowy przez pozwanych, doprowadzając do umorzenia postępowania administracyjnego. Do tożsamyh wniosków prowadzi podjęcie przez Zarząd Województwa (...) decyzji o zakończeniu tego projektu. Skoro powód własnym działaniem doprowadził do sytuacji, że niemożliwe jest poprawienie raportu i jest on dla niego całkowicie zbędny to cel umowy, którym było uzyskanie ostatecznej i prawomocnej decyzji środowiskowej nie został osiągnięty na skutek działań powoda, zaś obecnie nie można stwierdzić, że efekty pracy pozwanych są nieprzydatne do zakładanych celów.

Staął na stanowisku, że umowa łącząca strony była umową o dzieło, jednak nie była umową rezultatu w zakresie uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, przedmiotem umowy, było bowiem przygotowanie dokumentów, które miały się stać pomocne w dążeniu do osiągnięcia tego celu. Podkreślił, że pozwani nie mieli żadnego wpływu na wybór siedmiu lokalizacji lotniska wybranych przez powoda i mogli jedynie, zgodnie z opisem przedmiotu zamówienia wybrać najkorzystniejszą lokalizację z katalogu wskazanego przez powoda. Celem raportu było wskazanie lokalizacji o mniejszym negatywnym oddziaływaniu na środowisko niż pozostałych, co raport pozwanych realizował.

Sąd Apelacyjny w B., orzekając na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r. zmienił częściowo zaskarżony wyrok i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 109.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2012 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe przeprowadzając dowód z zeznań świadków i stwierdził, że zeznania te stanowią podstawę dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych, których jednak nie poczynił.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących kwalifikacji umowy łączącej strony uznał, że jest to umowa mieszana zawierająca elementy umowy o dzieło (art. 627 k.c.) i umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). W takim zakresie w jakim pozwani zobowiązali się dostarczyć materialny rezultat w postaci dokumentów (w tym raport oddziaływania na środowisko), umowa stron miała charakter umowy o dzieło. Zawarte w umowie zobowiązanie do zorganizowania i przeprowadzenia kampanii informacyjnej o planowanym przedsięwzięciu miało natomiast charakter umowy starannego działania. Pozwani dostarczyli jednak wszystkie objęte umową dokumenty, a powód odebrał je nie wnosząc merytorycznych zastrzeżeń i potwierdził właściwe i terminowe wykonanie zamówienia. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że pozwani nie zobowiązali się do tego, że sporządzone przez nich dokumenty zapewnią powodowi uzyskanie ostatecznej, pozytywnej decyzji środowiskowej, dla wskazanej lokalizacji w wariantcie inwestorskim. Nie było to możliwe, skoro zależało to od wielu okoliczności na które pozwani nie mieli wpływu (np. ograniczenia wynikające z sąsiedztwa obszaru Natura 2000), jednak przy ich sporządzeniu powinni dochować należytej staranności (art. 355 § 2 k.c.). Zwrócił uwagę, że spośród dokumentów, które sporządziło Konsorcjum, jedynie raport podlegał ocenie w toku postępowania administracyjnego, a jego treść wynikała z ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2081 ze zm.) i została zakwestionowana w toku postępowania administracyjnego, a w decyzji GDOŚ wskazano jego błędy i braki, które należało poprawić, by uzyskać pozytywną decyzję środowiskową.

Sąd Apelacyjny odwołując się do treści art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 718, ze zm. – dalej: „p.p.s.a.”) stwierdził, że wyrok NSA z dnia 4 listopada 2014 r., oddalający skargę kasacyjną od wyroku WSA w W. z dnia 26 marca 2013 r. miał charakter prejudycjalny dla niniejszego postępowania, skoro w

jego uzasadnieniu przyjęto, że informacje z raportu oraz informacje dotyczące procedur startu i lądowania nie pozwalały na dokonanie właściwej i kompleksowej oceny oddziaływania zamierzenia inwestycyjnego na środowisko, w szczególności na obszary Natura 2000. Zwrócił uwagę, że w toku postępowania administracyjnego ostatecznie nie została zakwestionowana decyzja kasatoryjna GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r. podważająca w znacznym zakresie raport opracowany przez pozwanych. Podkreślił, że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany, także wówczas, gdy w ocenie sądu decyzja ta jest wadliwa.

Ponadto pozwani w czasie spotkania stron w dniu 19 stycznia 2011 r. zobowiązali się poprawić raport przez dostosowanie jego treści do wymogów prawa polskiego i wspólnotowego, biorąc pod uwagę decyzję GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r. Wprawdzie umowa stron w § 6 ust. 5 określała właściwy tryb postępowania w tym zakresie, ale same strony mając na uwadze ograniczone ramy czasowe możliwości sfinansowania inwestycji, podjęły czynności mające na celu zintensyfikowanie działań zmierzających do wykonania wskazań GDOŚ w decyzji kasatoryjnej. W ramach poczynionych uzgodnień pozwani zobowiązali się do poprawienia raportu do końca stycznia 2012 r. pod warunkiem, że powód dostarczy im brakujące dokumenty dotyczące procedury lądowania i startu w dwóch lokalizacjach bez których niemożliwe było wykonanie zaleceń GDOŚ określających zakres badań przyrodniczych wokół lotnisk. Sąd Apelacyjny zauważył, że strony nie zrealizowały swoich zobowiązań w tym zakresie obwiniając się nawzajem, z jednej strony o działania pozorowane w tym względzie, a z drugiej strony oczekując na działania RDOŚ w nieokreślonej odległej przyszłości, realizującego wytyczne GDOŚ. Ostatecznie, na skutek przedłużającego się postępowania sądowo - administracyjnego, raport nie został poprawiony, a powód cofnął wniosek o wydanie decyzji środowiskowej. W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, w tym w oparciu o uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym, że obie strony doprowadziły do tego, że raport w rozsądnym, odpowiednim dla planowanej inwestycji terminie nie został uzupełniony i poprawiony. Pozwani przygotowali bowiem raport obarczony

błędami wskazanymi w uzasadnieniu decyzji RDOŚ i nie poprawili go (art. 471 k.c.) natomiast powód nie współdziałał z nimi i nie dostarczył brakującej dokumentacji (art. 362 w zw. z art. 354 § 2 k.c.). Sąd drugiej instancji nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że powód cofając wniosek o wydanie decyzji środowiskowej uniemożliwił pozwanym poprawienie raportu, skoro z okoliczności sprawy wynika, że pozwani dostrzegali potrzebę podjęcia wcześniejszych działań i deklarowali zamiar poprawienia (uzupełnienia) raportu, ale ostatecznie do tego nie doszło na skutek braku współdziałania stron.

Sąd Apelacyjny przyjął, że szkoda powoda polega na uiszczeniu wynagrodzenia w kwocie 219.000 zł za raport, który zawierał błędy i braki i ostatecznie okazał się nieprzydatny do jakiegokolwiek przeznaczenia, skoro powód chcąc uzyskać pozytywną decyzję środowiskową musiałby zlecić przygotowanie kolejnego raportu i uiścić z tego tytułu wynagrodzenie. W konsekwencji uwzględniając 50% przyczynienie powoda i treść art. 322 k.p.c. na podstawie art. 471 w zw. z art. 141 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1579, ze zm. – dalej: „p.z.p.”) uwzględnił powództwo do kwoty 109.800 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od upływu terminu do poprawienia i uzupełnienia raportu (1 luty 2012 r.).

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację wskazując, że powód nie wykazał, by poza raportem, umowa została przez pozwanych wadliwie wykonana.

W skardze kasacyjnej pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części, uwzględniającej apelację powoda (punkt 1 a), wnosząc o jego uchylenie w tym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji w całości, z uwzględnieniem kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, z orzeczeniem o kosztach, w tym kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie art. 170 p.p.s.a., w tym w zw. z art. 366 k.p.c., art. 171 p.p.s.a. w zw. z art. 366 k.p.c. oraz art. 471 k.c., w tym w zw. z art. 6 k.c., art. 362 w zw. z art. 471 k.c., a także 144 ust. 1 w zw. z art. 139 ust. 1 i 2 p.z.p.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 170 p.p.s.a. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Regulacja ta ma zapewniać jednolitość orzecznictwa i służyć zachowaniu spójności i logiki w działaniach sądów. Jej istota w odniesieniu do sądów rozstrzygających spory ze stosunków cywilnych, wyraża się w tym, że muszą one brać pod uwagę fakt istnienia oraz treść prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego. Istotną treścią wyroku oddalającego skargę w postępowaniu sądowoadministracyjnym jest ustalenie, że zaskarżona decyzja nie jest wadliwa z punktu widzenia badanych w toku tego postępowania kryteriów zgodności z prawem decyzji administracyjnych.

Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym powoduje, że w późniejszym postępowaniu zagadnienie to nie może być już w ogóle badane, co oznacza obowiązek przyjęcia, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to stwierdzono w prawomocnym orzeczeniu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2007 r., V CKN 1110/00, M. Prawn. 2015/2/85, z dnia 26 czerwca 2014 r., III CSK 192/13, nie publ. oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 marca 2013 r., II GSK 2322/11, OSP 2015, z. 9, poz. 88). Wyrok sądu administracyjnego oddalający skargę korzysta z powagi rzeczy osądzonej w zakresie ustalenia, że decyzja administracyjna podlegająca kontroli sądowoadministracyjnej jest zgodna z prawem (art. 171 p.p.s.a.), z uwzględnieniem zasady niezwiązania WSA granicami skargi (art. 134 § 1 p.p.s.a.) oraz związania NSA podstawami skargi kasacyjnej (art. 183 § 1 p.p.s.a.).

Sąd Apelacyjny naruszył art. 170 p.p.s.a. przyjmując, że wyrok NSA z dnia 4 listopada 2014 r. oddalający skargę kasacyjną, w sposób wiążący przesądził na potrzeby niniejszego postępowania, że pozwani nienależycie wykonali umowę w zakresie opracowania raportu oddziaływania na środowisko. Przedmiotem postępowania sądowoadministracyjnego było wyłącznie zbadanie zgodności z prawem decyzji GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r., a nie ocena prawidłowości

wywiązania się przez pozwanych z umowy. Okoliczność, że raport został oceniony w toku postępowania administracyjnego, jako częściowo wadliwy i niewystarczający do uzyskania decyzji środowiskowej, nie może przesądzać, że został on sporządzony w sposób niezgodny z umową stron, ani GDOŚ, ani sądy administracyjne zagadnienia tego nie badały. Od oceny tej uchylił się również Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjmując, że zagadnienie to zostało wiążąco rozstrzygnięte przez sądy administracyjne. Nie dostrzegł, że czym innym jest ocena legalności określonego przejawu działalności administracji publicznej, a czym innym wychodząca z innych podstaw materialnoprawnych odpowiedzialność pozwanych za nienależyte wykonanie zobowiązania.

W rozpoznawanym przypadku Sądy obu instancji były jedynie związane tym, że powód nie uzyskał ostatecznie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia. WSA w W. oddalił skargę na decyzję GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r. uchylającą decyzję RDOŚ z dnia 16 kwietnia 2010 r. ustalającą środowiskowe uwarunkowania dla przedsięwzięcia polegającego na budowie lotniska regionalnego dla Województwa (...) i przekazującą sprawę do ponownego rozpoznania, uznając ją za zgodną z prawem, a NSA oddalił skargę kasacyjną od wyroku WSA w W. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie mógł badać czy istniały podstawy do uchylenia decyzji środowiskowej, kwestia ta została bowiem prawomocnie przesądzona w postępowaniu administracyjnym. Sąd w postępowaniu cywilnym obowiązany jest bowiem uwzględniać stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej chyba, że dotknięta jest ona wadami, godzącymi w jej istotę jako aktu administracyjnego (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1982 r., III CZP 26/82, OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 64, z dnia 27 września 1991 r., III CZP 90/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 72, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 350/06, nie publ., z dnia 10 czerwca 2008 r., I UK 376/07, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 295 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 251/04, Przegląd Sądowy 2006, nr 3, str. 113). Mógł jednak i powinien zbadać, czy raport został wykonany zgodnie z umową, skoro kwestia ta nie była przedmiotem postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego.

Wynikający z art. 170 p.p.s.a. stan związania ograniczony jest co do zasady

tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów. Sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Nie oznacza to, że dla właściwego odczytania zakresu związania i treści sentencji nie będzie zachodziła potrzeba kierowania się motywacją orzeczenia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2001 r., II CKN 655/98, nie publ., z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, nie publ. oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2004 r., I OSK 1792/12, nie publ.). Dotyczy to zwłaszcza orzeczeń sądu administracyjnego, których istotą jest dokonanie oceny prawnej w ramach sądowej kontroli administracji publicznej, w ramach której strona może zaskarżyć wyrok korzystny dla niej z punktu widzenia sentencji, a naruszający jej interes prawny z uwagi na uzasadnienie rozstrzygnięcia, które może mieć istotne znaczenie dla określenia granic powagi rzeczy osądzonej (art. 171 p.p.s.a.). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem skarżących, że uzasadnienie wyroku NSA z dnia 4 listopada 2014 r. nie mogło być brane pod uwagę dla określenia przyczyn uznania za zgodną z prawem decyzji kasatoryjnej GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r. Rację mają natomiast pozwani, że Sądy orzekające w rozpoznawanej sprawie nie były związane uzasadnieniem wyroku NSA z dnia 4 listopada 2014 r. w zakresie w jakim Sąd ten stwierdził, że raport został sporządzony w sposób nie pozwalający na dokonanie właściwej i kompleksowej oceny oddziaływania zamierzenia inwestycyjnego na środowisko w szczególności obszary Natura 2000, w tym znaczeniu, że nie może to automatycznie przesądzać o wykonaniu raportu w sposób niezgodny z umową stron, co było istotą sporu między stronami.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 366 k.p.c. nie zasługuje natomiast na uwzględnienie, Sąd Apelacyjny nie stosował tego przepisu, a swój pogląd o prejudycjalnym i wiążącym dla sporu znaczeniu wyroku NSA z dnia 4 listopada 2014 r. wyprowadził z art. 170 p.p.s.a.

Jednoznaczne ustalenia faktyczne powinny stać się podstawą zastosowania przez Sąd drugiej instancji adekwatnych norm prawa materialnego i określenia

płynących z subsumcji skutków dla rozpatrywanego żądania. Niedostatek ustaleń faktycznych uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, ponieważ nie pozwala na dokonanie przez Sąd Najwyższy jednoznacznej oceny zasadności lub niezasadności sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów materialnoprawnych. Taka sytuacja, będąc określonym stanem procesowym, nie musi mieć charakteru stawianego przez skarżącego w skardze kasacyjnej zarzutu i może wynikać także z własnej oceny Sądu kasacyjnego, co do możliwości merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1997 r., I CKN 229/97, nie publ., z dnia 26 maja 1998 r., III CRN 516/97, nie publ., z dnia 2 grudnia 1999 r., I CKN 954/98, nie publ., z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00, nie publ., z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 547/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ., i z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100). Ocena prawidłowości wykładni i zastosowania, wskazanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko w sytuacji, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 roku, V CKN 1825/00, nie publ.) Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza bowiem wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, nie publ.).

Sytuacja taka ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Z motywów rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie wynika czy zaaprobował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Dodatkowo Sąd Apelacyjny stwierdził, że w oparciu o uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku postępowania apelacyjnego poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne, nie zostały one jednak jednoznacznie wyartykułowane w motywach rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji nie odniósł się również do rozważań prawnych poczynionych przez Sąd Okręgowy, nie jest zatem jasne, wobec wydania wyroku

uwzględniającego w części apelację powoda, w jakiej części zostały one zaaprobowane. Już z tych przyczyn zgłoszone w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego zasługiwały na uwzględnienie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że zamawiający określił konkretne wymagania, które powinien realizować raport i odbiegały one od wymogów nałożonych na powoda w toku postępowania administracyjnego. Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo powództwo, nie ustalił natomiast w jakim konkretnie zakresie raport przygotowany przez pozwanych, stanowiący załącznik do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej był niezgodny z umową i wiążącymi strony przepisami prawa. Kwestia czy pozwani wykonali należycie swoje zobowiązanie, należy do sfery ustaleń faktycznych, których w sprawie nie poczyniono wychodząc z błędnego założenia, że niewłaściwe wykonanie zobowiązania wynika z wyroku WSA w W. z dnia 26 marca 2013 r. oddalającego skargę na decyzję GDOŚ z dnia 5 stycznia 2011 r. i wyroku NSA z dnia 4 listopada 2014 r. oddalającego skargę kasacyjną od tego rozstrzygnięcia.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 471 w zw. z art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny przyjmując, że nienależyte wykonanie przez pozwanych umowy wynika ze związania wyrokiem NSA z dnia 4 listopada 2014 r., nie poczynił ustaleń w jakim zakresie pozwani przygotowując raport nienależycie wykonali umowę stron. Nie dokonał analizy w jakim stopniu zarzuty wystosowane w stosunku do raportu w uzasadnieniu decyzji GDOŚ stanowią naruszenie umowy łączącej strony, identyfikując niekorzystny dla powoda wynik postępowania administracyjnego z niewykonaniem przez pozwanych umowy, mimo poczynienia trafnego założenia, że za wynik tego postępowania pozwani nie mogą odpowiadać. Do określenia zakresu obowiązków pozwanych i przedmiotu ich świadczenia decydujące znaczenie miała treść zobowiązania, a nie wynik postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego. W tym zakresie pozwani mieli jedynie obowiązek dołożenia starań, by powód mógł uzyskać oznaczony cel w postaci korzystnej decyzji. Nie jest również jasne przywoływanie przez Sąd Apelacyjny na uzasadnienie nienależytego wykonania umowy przez pozwanych stanowiska zajętego w wyroku NSA z dnia 4 listopada 2014 r., dotyczącego opracowania procedur startu i lądowania, skoro Sąd ten stwierdził, że ich dostarczenie było

obowiązkiem powoda.

Sąd Apelacyjny bezzasadnie również utożsamiał administracyjny tryb uzupełnień czy składania wyjaśnień w administracyjnej procedurze oddziaływania na środowisko z nienależytym wykonaniem umowy. Tymczasem strony przewidując, że poprawienie lub uzupełnienie raportu może być następstwem okoliczności za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności przewidziały określone zasady postępowania w tym zakresie w § 6 ust. 5 i 6 umowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że powód odwołując się do niekorzystnego wyniku postępowania administracyjnego automatycznie zrealizował obowiązek wykazania nienależytego wykonania przez pozwanych umowy łączącej strony (art. 6 k.c.) Sąd Apelacyjny nie dokonał wykładni § 6 ust. 5 umowy i nie rozważał czy na pozwanych spoczywał obowiązek uzupełnienia dokumentów już po wydaniu decyzji przez GDOŚ czy dopiero w przypadku stwierdzenia konkretnych braków we wniosku i dołączonych do niego dokumentach przez RDOŚ (§ 6 ust. 5 umowy). Nie odniósł się również do wykładni umowy stron dokonanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Ponadto, nie ustalił, czy zastrzeżenia zgłoszone w odniesieniu do raportu przez GDOŚ stanowiły wadliwość opracowania za którą pozwani ponosili odpowiedzialność, czy też dotyczyły kwestii nie objętych umową stron (§ 6 ust. 6).

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 362 w zw. z art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwani warunkowali możliwość uzupełnienia i poprawienia raportu do końca stycznia 2012 r. złożeniem przez powoda brakujących dokumentów dotyczących procedury startów i lądowania, bez których niemożliwe było wykonanie zaleceń GDOŚ, a powód dokumentów tych nie dostarczył. Nie można w tych okolicznościach aprobować stanowiska Sądu Apelacyjnego, że postawę powoda należy kwalifikować, jako brak współdziałania przy wykonaniu zobowiązania, skutkującą jego przyczynieniem się w 50% do szkody, której wyrównania dochodzi. Skoro możliwość poprawy i uzupełnienia raportu poprzez wykonanie badań przyrodniczych wokół lotnisk była uzależniona od dostarczenia przez powoda dodatkowych dokumentów, to Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił w jaki sposób pozwani mieli wykonać swoje zobowiązanie, skoro powód nie podjął z nimi współpracy w tym zakresie, a ostatecznie utracił zainteresowanie

planowanym przedsięwzięciem wycofując wniosek o uzyskanie decyzji. Skoro obowiązek dostarczenia procedur startów i lądowania samolotów celem przeprowadzenia wymaganej przez GDOŚ dodatkowej analizy nie obciążał pozwanych, a jednocześnie warunkował poprawienie lub uzupełnienie raportu, to budzi wątpliwości w świetle granic odpowiedzialności określanych adekwatnym związkiem przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego, że odpowiedzialność za niemożność uzupełnienia lub poprawienia raportu ponoszą strony po połowie. Pozwani nie mogą bowiem ponosić ciężaru kompensowania szkody w takim zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku leży wyłącznie po stronie powoda.

Sąd Apelacyjny naruszył art. 144 ust. 1 w zw. z art. 139 ust. 1 i 2 p.z.p. w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 stycznia 2011 r., jeżeli jego stanowisko należy rozumieć w ten sposób, że strony zmodyfikowały umowę z dnia 24 października 2008 r. w zakresie jej § 6 ust. 5 i 6, poprzez zobowiązanie pozwanych do dostosowania raportu do wskazań sformułowanych w decyzji GDOŚ do końca stycznia 2012 r., pod warunkiem dostarczenia przez powoda procedur lądowań i startu w dwóch lokalizacjach. Przede wszystkim Sąd drugiej instancji pominął, że umowa została zawarta w trybie zamówień publicznych, a nie rozważał, czy tego rodzaju modyfikacja była możliwa w świetle art. 144 ust. 1 p.z.p. zakazującego istotnych zmian postanowień umowy w stosunku do treści oferty, chyba że zamawiający przewidział możliwość dokonania takiej zmiany w ogłoszeniu o zamówieniu lub w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz określił warunki takiej zmiany. Celem art. 144 ust. 1 p.z.p. jest zapobieżenie zmianom umowy wskutek arbitralnych decyzji zamawiającego lub okoliczności nieznanym wykonawcom w toku prowadzonego postępowania do upływu terminu składania ofert. Nie jest jasne czy tego rodzaju modyfikacja umowy nie nakładałaby na zamawiającego obowiązku zapłaty dodatkowego wynagrodzenia, skoro z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wymagania nałożone na powoda w toku postępowania administracyjnego wykraczały poza obowiązki umowne pozwanych. Sąd Apelacyjny nie badał również, czy porozumienie z dnia 19 stycznia 2011 r. może być traktowane, jako skutecznie dokonana zmiana umowy stron z perspektywy umocowania ich przedstawicieli obecnych na spotkaniu w dniu

19 stycznia 2011 r.

Skarżący nie zgłosili żadnych zarzutów w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, które pozwalałyby objąć oceną Sądu Najwyższego pominięcia przez Sąd Apelacyjny dowodów mających wykazywać wykonanie przez Konsorcjum prac dodatkowych w latach 2011-2012 oraz potwierdzać usuwanie przez nieznanych sprawców w postępowaniu administracyjnym dowodów wykonania kluczowych części raportu i opinii o raporcie. Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), a zarzuty te mogłyby zostać objęte kontrolą kasacyjną w ramach naruszenia art. 382 k.p.c., którego w skardze nie postawiono. Pominięcie przez Sąd Apelacyjny części materiału dowodowego – jeśli miało miejsce - nie może być ocenione w ramach zarzutu naruszenia art. 471 k.c., który nie dotyczy zagadnień procesowych.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. Uchyleniem objęto również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje (punkty 1 b i 3), mimo nie objęcia ich formalnie zakresem zaskarżenia w skardze kasacyjnej, wobec uzależnienia rozstrzygnięcia o kosztach od ostatecznego wyniku sporu.

aj